

Sygn. akt II Ca 356/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki (spr.) SSO Paweł Hochman
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 4 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 153/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 obniża do kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych, trzecim sentencji w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi oraz czwartym sentencji w ten sposób, że podlegające ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwoty: 500 złotych i 359,70 złotych, obniża odpowiednio do kwot: 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych i 180 (sto osiemdziesiąt) złotych a w pozostałej części powództwo i apelację oddala;

2. znosi między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt II Ca 356/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. , cytując:

„1. zasądził od pozwanego(...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda M. W. kwotę 10 000,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 04.02.2015r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanego(...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz powoda M. W. kwotę 1.217,00 tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazał ściągnąć od pozwanego (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 500,00 zł tytułem nieuiszczonego wpisu sądowego i kwotę 359,70 zł tytułem poniesionych tymczasowo wydatków na opinię biegłego” – koniec cytatu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. wykonywał pracę w R. na terenie oddziału spółki (...)(...)na podstawie umowy zawartej z agencją pracy (...) spółka z o. o. w O.. Natomiast K. B. wykonywał tam pracę na podstawie umowy zawartej z agencją pracy (...) Sp. z o.o. w P..

K. B. posiadał uprawnienia do obsługi wózków jednojezdniowych unoszących oraz przeszedł szkolenie wstępne w dziedzinie BHP w spółce (...).

Przed przyjęciem do pracy w spółce (...)(...)M. W. miał ukończony kurs operatora wózka widłowego oraz 2 lata doświadczenia w jeździe wózkiem. Nie przeszedł szkolenia stanowiskowego. Przeszedł ogólne szkolenie BHP w spółce. Został zapoznany z zasadami ruchu wózków widłowych.

Ogólnie obowiązują operatorów przepisy prawa o ruchu drogowym, chyba że w danej lokalizacji obowiązuje inna lokalizacja ruchu. Są wyrysowane wtedy ciągi komunikacyjne, oznakowania i pracownik jest zaznajomiony z tymi ustaleniami. Jest też pisemna instrukcja dotycząca zasad poruszania się wózkami widłowymi w danej lokalizacji. Jeżeli nie ma odrębnej instrukcji ani wyrysowanych ciągów komunikacyjnych czy ustawionych znaków to obowiązują ogólne przepisy prawa o ruchu drogowym. Na ciągu komunikacyjnym pierwszeństwo ma ten, który jedzie z towarem i powinien być przepuszczony przez tego, który jedzie pusty.

Główny ciąg komunikacyjny odpowiada drodze z pierwszeństwem przejazdu z prawa o ruchu drogowym. Wyjazdy spomiędzy regałów należy traktować jak wyjazdy z drogi podporządkowanej.

Zgodnie z instrukcją BHP obowiązującą na terenie hali spółki (...)(...)kierowca wózka widłowego zobowiązany jest do przestrzegania prawa ruchu drogowego.

W dniu 8 września 2011 roku na terenie hali w R. M. W. został uderzony w lewe udo ramieniem wózka widłowego prowadzonego przez pracownika K. B.. W chwili zderzenia M. W. wyjeżdżał tyłem na ciąg komunikacyjny. M. W. mógł wyjechać tylko tyłem z towarem spomiędzy palet. Zanim wyjechał na główny ciąg komunikacyjny, upewnił się, że ma wolną drogę. Drugi kierujący K. B. wyjechał zza słupa. M. W. go nie widział.

W dniu 9 września 2011 r. M. W. udał się do szpitala w P., gdzie zdiagnozowali u niego stłuczenie biodra lewego. Nie usztywniono mu nogi, zalecono tylko okłady i środki przeciwbólowe. M. W. kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej i ortopedycznej oraz odbywał rehabilitację. Po pół roku od wypadku na podstawie badania CT stwierdzono u niego stan po przebyłym wygojonym złamaniu gałęzi kości kulszowej lewej.

M. W. otrzymał odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z ZUS za 6% uszczerbku na zdrowiu w kwocie około 4.000 zł.

M. W. posiada II stopień niepełnosprawności.

Spółka (...)(...)odmówiła M. W. wypłaty zadośćuczynienia.

Rezultatem leczenia jest wygojenie się złamania w poprawnym ustawieniu.

Wygojone złamanie gałęzi kości kulszowej lewej może okresowo, po wysiłku skutkować dolegliwościami bólowymi bez ograniczeń funkcji kończyny dolnej. Poruszanie się po złamaniu mogło spowodować dolegliwości bólowe do 6 tygodni. Po tym okresie mogą się one pojawiać okresowo.

Uszczerbek na zdrowiu u powoda wskutek wypadku na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. pozycja 96a wynosi 7%.

Rokowanie biorąc pod uwagę rodzaj złamania oraz funkcję kończyny dolnej lewej stwierdzaną w badaniu jest dobre.

M. W. do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku. Nie może on sprawnie się poruszać, utyka na nogę. Nie może się schylać, kucać, podnosić nogi do góry ani dłużej leżeć na lewym boku. M. W. zażywa leki przeciwbólowe oraz stosuje żele. Gdy noga boli go bardziej, chodzi o kuli.

M. W. po wypadku próbował podjąć jakąś pracę, ale nikt nie chciał go zatrudnić.

Mając tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne.

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo odpowiada za wyrządzoną szkodę na zasadzie ryzyka. W niniejszej sprawie pozwany wbrew treści art. 6 kc nie udowodnił wyłącznej winy powoda. Wprawdzie zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że powód naruszył istotnie zasady poruszania się w hali prowadząc wózek widłowy tyłem i wyjeżdżając na główny ciąg komunikacyjny bez ustąpienia pierwszeństwa przejazdu innemu kierującemu, tj. K. B., jednakże pozwany nie przedstawił żadnych wniosków dowodowych na okoliczność, z jaką prędkością poruszał się sprawca K. B. i czy należycie obserwował drogę. Z protokołu powypadkowego wynika zaś, że K. B. przez nieuwagę uderzył swoim wózkiem w powoda.

Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosił zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia, a Sąd nie może takiej okoliczności brać pod uwagę z urzędu. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy uznał odpowiedzialność pozwanego za wypadek powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego wskazywana przez powoda suma zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 kc dając satysfakcję moralną i finansową, a także rekompensując doznane cierpienia. Nadto zadośćuczynienie w takiej wysokości stanowić będzie dla niego realną wartość ekonomiczną, nie będąc przy tym wygórowanym w odniesieniu do aktualnych średnich zarobków w społeczeństwie.

Nie było przy tym podstaw, aby wysokość zasądanego zadośćuczynienia obniżyć o kwotę 4.000 zł otrzymanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy uwzględnił jednakże tę kwotę przy rozważaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

W związku z powyższym Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną przez niego kwotę 10.000 zł .

Odsetki ustawowe zasądzono od dnia wyrokowania, tj. 4 lutego 2015 r., do dnia zapłaty.

Oddalono powództwo w pozostałej części, tj. co do żądania odsetek z wcześniejszą datą jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 kpc.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo tj. co do punktów 1, 3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 435 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez brak jego zastosowania, to jest poprzez przyjęcie przez Sąd

I Instancji odpowiedzialności pozwanej za krzywdę w sytuacji, w której zostało

udowodnione, że krzywda nastąpiła z wyłącznej winy powoda;

ewentualnie, w przypadku przyjęcia odpowiedzialności pozwanej

2) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 362 KC, poprzez brak jego zastosowania, to jest poprzez uznanie przez Sąd I Instancji, że przyczynienie się poszkodowanego Sąd bierze pod uwagę tylko na wyraźny zarzut strony w przypadku, w którym pozwana podnosiła zarzut dalej idący, to jest zarzut wyłącznej odpowiedzialności poszkodowanego;

3) naruszenie przepisu postępowania, mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, to jest art. 316 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego [określanego dalej także jako „KPC“], poprzez wydanie przez Sąd I Instancji wyroku wbrew ustalonymu stanowi faktycznemu;

4) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 361 § 1 KC, poprzez brak jego zastosowania, to jest poprzez przypisanie przez Sąd I Instancji pozwanej odpowiedzialności za następstwa wypadku przy pracy nie pozostające z nim w adekwatnym związku przyczynowym;

ewentualnie, w przypadku przyjęcia wyłącznej odpowiedzialności pozwanej

5) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 445 KC, poprzez jego błędną wykładnię, a mianowicie poprzez przyjęcie, że zasądzona w niniejszym postępowaniu kwota stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, podczas gdy kwota ta jest znacznie zawyżona.

nadto w każdym przypadku

6) naruszenie przepisu postępowania, mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, to jest art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie przez Sąd I Instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w odniesieniu do przesłuchania powoda, instrukcji BHP przy obsłudze i eksploatacji wózków jezdniowych z napędem silnikowym elektrycznym - spalinowym - gazowym i zeznań świadka J. B., to jest poprzez uznanie, że na ciągu komunikacyjnym pierwszeństwo ma ten, kto jedzie z towarem i że powód mógł wyjechać tylko tyłem z towarem spomiędzy palet;

7) naruszenie przepisu postępowania, mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, to jest art. 233 § KPC poprzez dokonanie przez Sąd I Instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w odniesieniu do zeznań świadka G. W., przesłuchania powoda i opinii biegłego z dnia 25 lipca 2014r., to jest poprzez uznanie, że powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku wbrew wydanej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego;

8) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że powód nie przeszedł szkolenia stanowiskowego;

9) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie przez Sąd I Instancji na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z dnia 10 października 2012r., że powód posiada II stopień niepełnosprawności, podczas gdy wyżej wskazane orzeczenie na taką okoliczność nie wskazuje.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych;

Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poniesionych przed Sądami obu instancji.

Pełnomocnik powoda w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja jest uzasadniona w części.

Z poczynionych prawidłowo przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych wynika, że powód przyczynił się do wypadku, w którym odniósł obrażenia. Niespornym jest, że powód naruszył zasady eksploatacji wózka widłowego, albowiem jechał tyłem i nie ustąpił pierwszeństwa pracownikowi, który jechał tzw. główna aleją. Strona pozwana w toku procesu nie przedstawiła dowodów, które wskazywałyby na wyłączną winę powoda za zaistniałe zdarzenie. Z protokołu powypadkowego wynika natomiast, że K. B. przez nieuwagę uderzył swoim wózkiem w wózek, którym kierował powód.

Wprawdzie pełnomocnik pozwanego *expressis verbis* nie zgłosił zarzutu przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia, to podnieść w tym miejscu należy, że zgłaszał zarzut dalej idący tj. wyłącznej winy powoda. Zarzut ten niewątpliwie zawiera w sobie zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia (zasada *a maiori ad minus*).

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle wyżej wskazanych ustaleń faktycznych powód przyczynił się w 50% do zaistniałego zdarzenia – art. 362 k.c.

Podniesiony przez autora apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 362 k.c. przez brak jego zastosowania jest wobec powyższego zasadny. Skutkiem powyższego uchybienia Sądu I instancji musi być stosowne obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia z kwoty 10000,00 zł do kwoty 5000,00 zł oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych. O powyższym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Skoro apelacja została uwzględniona w 50%, to konsekwencją powyższego jest rozstrzygnięcie na podstawie art. 100 k.p.c. w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje. Z uwagi na ostateczny wynik procesu na podstawie art. 113 § 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych nakazano pobrać o uwzględnionej części powództwa brakującą opłatę sądową w kwocie 250 zł oraz zwrot poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków w kwocie 180,00 zł.

W pozostałej części apelacja nie jest zasadna i z mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Na oryginale właściwe podpisy